

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa M. C.
przeciwko Ł. Spółce z o.o. z siedzibą w R.
o odszkodowanie,
oraz z powództwa wzajemnego Ł. Spółki z o.o. z siedzibą w R.
przeciwko M. C.
o odszkodowanie
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 października 2024 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 13 października 2023 r., sygn. akt VIII Pa 139/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie z powództwa M. C. przeciwko Ł. Spółce z o.o. z siedzibą w R. (dalej jako Spółka) o odszkodowanie oraz z powództwa wzajemnego Spółki przeciwko M. C. o

odszkodowanie, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2022 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.333,58 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 31 maja 2021 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo główne, kosztami w zakresie powództwa głównego obciążył powoda w 15/100, a pozwaną w 85/100 i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 126 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także oddalił powództwo wzajemne i zasądził od powódki wzajemnej na rzecz pozwanego wzajemnego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Spółkę Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 października 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo główne o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w związku z powództwem głównym, obciążając kosztami sądowymi w zakresie powództwa głównego Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce, a także z powództwa wzajemnego zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.777,86 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo wzajemne oddalił, rozdzielając stosunkowo koszty procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.512 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z tytułu powództwa wzajemnego, zaś od powoda na rzecz pozwanej kwotę 430,76 zł tytułem zwrotu opłaty uiszczonej od powództwa wzajemnego.

Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji uznał, że opóźnienie w wyjeździe w trasę w dniu 8 kwietnia 2021 r. nastąpiło z winy powoda. Uwadze Sądu Rejonowego umknęło bowiem, że powód stawiając się do pracy o godzinie 4:51 nie był w stanie prawidłowo zrealizować powierzonego mu zadania. Pomijając podkreślaną przez powoda i Sąd Rejonowy kwestię sprawdzenia palety (wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego palety grzybów nie brakowało, tylko towar został inaczej spakowany), co niewątpliwie było obowiązkiem powoda, to wyjeżdżając w trasę około godzinie 5:00 i tak miałby on problem, aby dotrzeć do pierwszego

punktu rozładunkowego na wyznaczoną mu godzinę 8:00, ponieważ trasa między siedzibą pracodawcy a pierwszym punktem rozładunku wynosiła 292 km i zajmowała około 4 godziny. Okoliczność ta – zdaniem Sądu Okręgowego - nie jest bez znaczenia dla oceny zachowania powoda z tego względu, że wobec powoda były wielokrotnie zgłaszane zastrzeżenia co do tego, iż przyjeżdża do punktów rozładunkowych z opóźnieniem. Powód nie przewidywał wagi do tych uwag, licząc, że uda mu się zrealizować dostawy bez negatywnych konsekwencji wynikających z opóźnień.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód naruszył obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy, skoro jak sam przyznał „standardowo powinien informować o wszelkich problemach w trasie bądź z załadunkiem”, ale w spornym dniu tego nie zrobił bez uzasadnionych przyczyn. Wobec tego rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było zasadne, gdyż charakter zarzutów pracodawcy wskazuje na rażące niedbalstwo powoda w naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych, który niewątpliwie ignorował następstwa swego działania, mimo zwracania mu uwagi przez pracodawcę na spóźnienia, jak również wskazuje na zagrożenie interesów pracodawcy. Z kolei powództwo wzajemne zasługiwało częściowo na uwzględnienie, ponieważ zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do przypisania pozwanemu wzajemnemu jedynie winy nieumyślnej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód w zakresie powództwa głównego, zaskarżając ten wyrok w części, tj. co do pkt 1 ppkt 1, II oraz pkt 3 i 4, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanej w zaskarżonej części oraz ponownego orzeczenia o kosztach postępowania drugoinstancyjnego, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego oraz zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił w skardze kasacyjnej naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez niezasadne uznanie, że na skutek rażącego niedbalstwa dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, stawiając się zbyt późno do pracy i nie będąc z tego powodu w stanie prawidłowo zrealizować

powierzonego mu zdania w sytuacji, gdy pracodawca nie określił, o jakiej godzinie skarżący (kierowca samochodu ciężarowego) ma rozpocząć pracę ani nie przekazał mu rozkładu czasu pracy, a strony nie przewidziały w umowie o pracę zadaniowego systemu czasu pracy, który dopuszcza ustalanie godziny rozpoczęcia pracy przez pracownika, zatem stawienie się skarżącego w miejscu pracy o godzinie 4:51 rano nie było bezprawne, nie doszło więc do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ w stanie faktycznym sprawy doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), skoro Sąd drugiej instancji uznał, że pracownik spóźnił się do pracy w sytuacji, gdy pracodawca nie określił, o której godzinie ma on stawić się do pracy, a nie było zastrzeżonego między stronami zadaniowego rozkładu pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wypada również dodać, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie wykazując, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji

kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zatem zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 272/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 97).

Skarżący formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, jednak przesłanka ta nie występuje w rozpoznawanej sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wyartykułować, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona, czemu skarżący nie sprostął. Sam zarzut naruszenia określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w stosownym wywodzie prawnym - którego w przedmiotowej skardze zabrakło - wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 22 marca 2016 r., II PK 31/15, OSNP 2017 nr 10, poz. 127; z dnia 18 sierpnia 2021 r., II PSK 97/21, LEX nr 3325579; z dnia 6 września 2022 r., II USK 667/21, LEX nr 3416129).

Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu

drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., II USK 716/21, LEX nr 3487761). Z tym, że oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 15 grudnia 2020 r., III PK 191/19, LEX nr 3270748; z dnia 27 kwietnia 2021 r., III PSK 45/21, LEX nr 3181515; z dnia 5 maja 2021 r., II USK 175/21, LEX nr 3245310).

Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że skarżący z rażącym niedbalstwem naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze, w tym obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy, ponieważ ignorował on następstwa swojego działania, mimo zwracania mu uwagi przez pracodawcę na spóźnienia oraz na zagrożenie interesów pracodawcy. Skarżący sam przyznał, że „stadardowo powinien informować o wszelkich problemach w trasie bądź z załadunkiem, ale w spornym dniu obowiązku tego zaniechał bez uzasadnionych powodów”, zaś gdyby odpowiedzialni za przebieg trasy i za dostawy spedytory i logistyk, zostali poinformowani o zaistniałych problemach w porę, mogliby podjąć decyzje, które uchroniłyby pracodawcę od potencjalnej szkody i konfliktu z kontrahentem. Sąd Okręgowy precyzyjnie wyjaśnił, że już samo przyjście skarżącego do pracy o godzinie 4:51 uniemożliwiało dostarczenie towaru do pierwszego punktu rozładunkowego na godzinę 8:00, gdyż pokonanie tej trasy zajmowało około 4 godziny. Wobec powyższego twierdzenia skarżącego, jakoby obarczono go odpowiedzialnością za niedowiezienie towaru do ostatniego punktu rozładunku w sytuacji, gdy nie miał on wyznaczonej przez pracodawcę godziny rozpoczęcia pracy, pozostają w oderwaniu od poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń. Przypomnieć również trzeba, że od dnia 20 czerwca 2007 r. zniesiono obowiązek ustalania rozkładów czasu pracy dla kierowców zatrudnionych przy przewożeniu rzeczy (T. Zwolak [w:] *Ustawa o czasie pracy kierowców. Komentarz*, Warszawa 2010, art. 11), a zatem nie wskazanie przez pracodawcę „sztywnej” godziny rozpoczęcia pracy jest dopuszczalne i bynajmniej nie zwalnia pracownika z obowiązku starannego wykonywania obowiązków pracowniczych i dbałości o dobro

zakładu pracy, który to obowiązek dotyczy konkretyzacji sposobu korzystania ze wszystkich uprawnień (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2022 r., II PSK 275/21, LEX nr 3411660). Skarżący był doświadczonym pracownikiem, a jeżdżąc stale i regularnie trasą, którą przemierzał w dniu 8 kwietnia 2021 r. oraz znając specyfikę punktów rozładunkowych firmy L. oraz S., powinien stawić się do pracy o godzinie, która umożliwiała wykonanie powierzonych tego dnia obowiązków. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że wystąpienie przesłanek kwalifikacyjnych ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy analizować łącznie w każdym konkretnym stanie faktycznym, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danego przypadku (por. postanowienie z dnia 8 listopada 2022 r. III PSK 239/21, LEX nr 3521359). Przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p. ma charakter klauzuli generalnej, zaś ocena zastosowania przepisów zawierających takie klauzule (zwroty niedookreślone, jak ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych) zależy od całokształtu ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Sądy pracy nie są związane oceną pracodawcy, uznającą dane zachowanie pracownika za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków, lecz ocena ta każdorazowo podlega sądowi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1981 r., I PR 13/81, LEX nr 14577).

Odnosząc powyższe rozważania do sposobu motywowania przez skarżącego przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, nie można nie zauważyć, że sprowadza się on w istocie do kwestionowania poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych i ich oceny co do przebiegu zdarzenia z dnia 8 kwietnia 2021 r. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309). Podnoszone przez skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania argumenty

stanowią zaś polemikę z ustaleniami faktycznymi i dokonaną przez Sąd odwoławczy oceną dowodów, podczas gdy zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a tym samym stanowić o oczywistej zasadności skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2021 r., II USK 320/21, LEX nr 3252270 czy z dnia 13 stycznia 2010 r., II PK 248/09, LEX nr 1663571).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a!]